

rozwiązania muszą prowokować polemiki.

Można też stawiać pytania na temat samej koncepcji metajęzykowości (metawypowiedzeniowości) oraz meta-teatralności. Rozumie je bowiem badacz dość swoicie. Metajęzyk jest to właściwie język podmiotowy, w którym opisuje się, bada, poddaje refleksji, wypowiada twierdzenia o języku przedmiotowym. Świontek natomiast pisze: „funkcja metajęzykowa słowa dramatycznego ujawnia się wtedy, gdy bierze się pod uwagę jego ikoniczny charakter wobec procesu wypowiadania, kiedy uwzględni się fakt, że jest on w pewnym sensie znakowym modelem językowej semiosis ludzkiej” (s. 95). Jeżeliby uznać wówczas, jak to czynią niektórzy teoretycy aktów mowy (np. R. Ohmann), że każda wypowiedź literacka jest mimetycznie odniesiona do potocznych praktyk komunikacyjnych, to właściwie literatura jako taka byłaby metajęzykowa.

Podobnie rozmywa się zjawisko metateatralności utożsamiając się z teatralnością w ogóle. Sytuacja teatralna wpisana byłaby bowiem w każdy tekst dramatyczny, choć nie zawsze byłaby ujawniana. Czy nie słuszniej byłoby ograniczyć przypisywanie cechy meta-teatralności do tych przypadków, kiedy teatr, czy to za pomocą dialogów, czy też innych dostępnych mu środków, poddawałby refleksji własne konwencje i środki wyrazu?

Ogólnie praca Sławomira Świontka może być uznana za nowatorską na naszym gruncie teatrologicznym. Zawiera bowiem ważne twierdzenia dotyczące istoty dialogu dramatycznego, a także wyjaśnia wiele problemów z nim związanych. Ciekawa jest też część poświęcona fenomenowi metateatralności, zwłaszcza zaś rozważania na

temat chwyty teatru w teatrze. Można mieć zatem nadzieję, że praca ta, zwłaszcza, iż autor przyjmuje w niej swoją perspektywę badawczą, pobudzi do dyskusji oraz prób innych rozwiązań poruszanych w niej problemów.

Dariusz Bawot

MIROSLAV MIKULÁŠEK,
DANUŠE KŠICOVÁ (red.):
*LITTERARIA HUMANITAS:
GENOLOGICKÉ STUDIE II.*
Masarykova Univerzita, Brno 1993

Zespół naukowy Instytutu Literatur Słowiańskich i Literatur Porównawczych na Wydziale Filozoficznym w Brnie już od wielu lat orientuje się na studia porównawcze rodzajów literackich, gatunków i kierunków w literaturach słowiańskich i zachodnich. W tym sensie przekształcił on się w centrum zespołu sławistów, romanistów i filologów klasycznych Uniwersytetu Masaryka w Brnie, który zajmował się i nadal zajmuje się problematyką kompozycji gatunków w literaturze w kilku projektach naukowych, nie wspominając już o współpracy zagranicznej. Współpraca zagraniczna widoczna jest również w drugim tomie zbioru studiów „*Litteraria Humanitas*,” w którym zebrane zostały referaty z konferencji urządzonej w 1988 roku z okazji 100 rocznicy urodzenia założyciela slawistyki literaturoznawczej w Brnie i znanego slawisty europejskiej sławy Franka Wollmana (przypomnijmy, że tom pierwszy zawierał studia z konferencji, która odbywała się w 1985 r. pod nazwą „*Gatunki Literackie*”). W zbiorze

rze studiów znalazły się prace, których autorami są literaturoznawcy ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Niemiec, dawnej Czechosłowacji, Francji, Finlandii, Węgier, Polski, byłej Jugosławii i byłego ZSSR. Studia pisane są po czesku, po słowacku i po rosyjsku.

Cześć wstępna zbioru poświęcona jest pracom o charakterze metodologicznym i wspomnieniowym. Miroslav Mikulášek przeprowadza analizę metodologii czeskiej komparatystyki literaturoznawczej, zwłaszcza dorobku naukowego F. Wollmana, Jarmil Pelikán pisze o początkach wykładów slawistycznych, Jiří Krystýnek podkreśla głęboki humanizm F. Wollmana. Ciekawe jest, że w tym tomie „Litteraria Humanitas” zostały zebrane nie tylko prace o charakterze literaturoznawczym, ale że przekracza on granicę sztuki literackiej kierując się w stronę muzyki i sztuki malarskiej (studia J. Fukača, R. Pečmana, R. Pražáka, A. Briggsa itd.). Część teoretyczną przedstawiają artykuły syna F. Wollmana Slavomíra Wollmana, Dionýza Durišina, J. Hvišča itd. Po nich następują trzy studia o kierunkach literackich, z których czytelnika na pewno zainteresuje ważny artykuł D. Kšicowej o ruskim modernizmie. Kluczowa problematyka gatunków literackich podzielona została na poezję, dramat i prozę: znajdziemy tu, np. artykuł Z. Mathausera o podmiocie lirycznym, pracę A. Louisa o Gumiljowie, artykuł angielskiego rusycysty z Bristolu R. Potera o Sołżenicynie, pracę romanisty z Brna J. Šrámka o kompozycji ramowej i opowiadaniu. Inne poruszane tematy: klasyfikacja gatunkowa opowiadania i noweli, cyklizacja, problematyka krótkich form epickich, twórczość tzw. autorów na marginesie, felieton i typologia powieści (V. Svaton).

Konferencja odbywała się pod koniec lat 80, a obejmuje już zasadnicze zmiany metodologiczne, które w owym czasie zachodziły. Chodzi przede wszystkim o widoczne dążenie do teorii i metodologii literackiej i wyrabianie nowych podejść do artefaktu. W artykule D. Durišina sformułowane zostały nawet tezy przełamujące ramy tradycyjnej pozytywistycznej komparatystyki i dążące do międzyliterackości i przede wszystkim społeczeństw międzyliterackich, które zespół naukowy autora zawarł później w sześciu tomach wydania *Swoiste społeczeństwa międzyliterackie*, którego fragmenty wydane zostały również w Rosji i Uzbekistanie, i sam autor w książce pod tytułem *Co to jest literatura powszechna?* (1993). W studium wstępnym M. Mikuláška o metodologii czeskiej komparatystyki zaprezentowany został inny koncept naukowy: nawiązanie do tradycji komparatystyki kształtowej i morfologicznej (eidologii Wollmana), które rozwijane są różnymi sposobami, o których autor jako redaktor naukowy całego zbioru studiów mówi już w nocie wstępnej, np. estetyką strukturalną, semiotyką, i również antropologią symboliczną, hermeneutyką i sceptycyzmem dekonstruktywistycznym. Odnowienie ujęcia literatury jako części składowej kultury i sztuki widoczne jest w szeregu artykułów zmierzających do generalnej poetyki sztuki. Studium K. Lepilowej jest dowodem na występującą obecnie tendencję do pragmatyzacji literaturoznawstwa i nastawienia się na praktykę czytelniczą. Wyjątkowo ciekawe i twórcze są studia teoretyczne poświęcone poezji i powieści. Z punktu widzenia tematycznego przeważa proza nad poezją i dramatem, i zarówno widoczny i oczywisty jest ukłon ku modernie i tzw. awangar-

dzie (znajdziemy tu studia o modernizmie, impresjonizmie, o Gumiljowie, o swoistych dramatach autorstwa Brechta i Majakowskiego, o L. Andrejewie, o ruskim i francuskim opowiadaniu przełomu XIX i XX wieku, o powieści A. Białego *Petersburg* itp.

Niemal jak proroctwo czytamy dziś studia czeskiego teoretyka powieści Vladimíra Svatonia *Jak stworzyć typologię powieści?* i *Życie Klima Samgina i powieść zmierzchu imperium*. Svaton swoje wyobrażenia o ruskiej powieści zebrał w książce *Źródła epiczne powieści. Z teorii i typologii prozy ruskiej* (Praga, 1993). Autor – twarzą w twarz końcowi drugiego tysiąclecia – ujął tutaj jeden ruski gatunek literacki, który opowiada o końcu imperium (fragmenty Karamzina w *Dziejach państwa ruskiego* o tzw. smucie, okresie groźącego rozpadu państwa ruskiego w XVII wieku; powieść M. Gorkiego przenikająca do podłoża walącego się carystu ruskiego itp.), i tak w sposób oczywisty antycypował nastroje apokaliptyczne współczesnej prozy rosyjskiej o nastawieniu postmodernistycznym.

Zbiór studiów *Litteraria Humanitas – studia genologiczne II* na obfitym materiale całego szeregu literatur narodowych analizuje zmiany dzieła artystycznego. M. Mikulášek powiedział o nim, że otwiera on drogę do stworzenia ewolucyjnej porównawczej poetyki morfologicznej odmian rodzajowych i gatunkowych, która w ten sposób nawiązuje do koncepcji egzystencji genetycznej twórców literackich Wollmana.

Ivo Pospíšil

MAREK HENDRYKOWSKI:
SŁOWNIK TERMINÓW FILMOWYCH
Ars Nova, Poznań 1994, s. 341.

Wreszcie jest! To może być pierwsza reakcja na pojawienie się w księgarniach *Słownika terminów filmowych* znanego i cenionego filmoznawcy Marka Hendrykowskiego. Potrzeba rodzimej publikacji skupiającej podstawowe hasła filmowe od dawna narzucała się możliwie wszystkim zainteresowanym tą dziedziną twórczości, od wyrafinowanych intelektualistów kina po raczkujących amatorów. Niezależnie nawet od faktu, iż każdy krąg zawodowy i każda dyscyplina posiada właściwe sobie słownictwo, w grę wchodzi jeszcze ten wymiar słownictwa, który wskazuje na powiązania filmu ze skomplikowaną nierzadko techniką. On to jest dla laika szczególnie nieczytelny i domaga się przystępnego wyłożenia w postaci haseł definicyjnych – a to przecież tylko jedna z wielu potrzeb, jakie recenzowany tom zaspokaja.

Nie sposób nie zgodzić się z autorem, gdy sugeruje we wstępie, że film to dziś przede wszystkim szeroko rozumiana kultura filmowa, mozaika rozmaitych subdyscyplin, wymiarów czasowych i poziomów komplikacji, a także regionów przygranicznych i okotofilmowych (niektóre z nich zyskały już zresztą pełną autonomię, jak telewizja czy video). Wszystkie one muszą być uwzględnione, gdy mowa o „filmie”, stąd też w *Słowniku* znalazły się „wybrane terminy z historii filmu, teorii filmu, krytyki filmowej, metodologii badań nad filmem, z zakresem funkcjonowania kinematografii i przemysłu filmowego, tajników i metod twórczości filmowej” itp. (s. 6). To jest również przyczyną, dla której omawiana pozy-